

# Konkurs na relację



**KONKURS  
NA RELACJĘ  
WEŹ UDZIAŁ >**

**KONKURS**

Prześlij artykuł, reportaż lub wywiad - pokaż czytelnikom portalu [niepelnosprawni.lublin.pl](http://niepelnosprawni.lublin.pl) co się dzieje w Twojej organizacji, wokół Ciebie - w środowisku osób niepełnosprawnych.

Co miesiąc redakcja [niepelnosprawni.lublin.pl](http://niepelnosprawni.lublin.pl) nagradza dwie najlepsze prace!

[więcej szczegółów](#)



# Mariola Fus

## Z pamiętnika kobiety niepełnosprawnej - pragnienia

(...)

**03.11.2011**

Łączące mnie relacje z Agnieszką M. są normalne i koleżeńskie. Wiem, że nie powinnam tego odpisywać, ale to właśnie dzięki Agnieszce nauczyłam się rozmawiać o seksie, bo kiedyś był to dla mnie temat tabu i nawet nie pomyślałabym, że będę Umiała rozmawiać o miłości. Czasem nieraz mi, jak śpię to miewam takie nieprzyzwoite sny, że sama się sobie dziwię, że one istnieją.

**5.11.2011**

Wiem, że pisząc dzisiaj kolejny raz i to pragnienie miłości i mieć chłopaka jest silniejsze ode mnie i to sprawia mi to taki wielki ból, że moja dusza się rozdziela się na wiele drobnych kawałeczków i też pragnienie posiadanie dziecka spełnienie się, jako matka. Bo naszą rolą społeczności ludzi niepełnosprawnych jest tylko żyć i być dyskryminowanymi, a większość normalnych ludzi czasem nie akceptują nikogo z nas...

# Andrzej Grabowski

## Oczekiwanie na siewców miłości

Idę przez życie z białą laseczką wpadając na różne przeszkody niezrozumienia i odrzucenia szukając człowieka, który spojrzy na mnie łaskawszym okiem. Szukam Ciebie człowieku biegnący przez życie niezważający na to co się dzieje wokół. Ty masz pieniądze, przyjaciół piękne żony, przystojnych mężów a ja co mam?? Ktoś powie nadzieję na wyleczenie?? Tak mam nadzieję, że kiedyś może jakiś mądry człowiek znajdzie lek na niemoc moich oczu?? I znowu moje oczy jak oczy biblijnego ślepeca otworzą się i powiem „Ojcze dziękuję Ci za otwarcie oczu”. I czekam w moim adwencie życia na coś co mnie pobudzi do życia. Jak Maryja kiedyś usłyszała, że czeka Ją szczęście ponieważ...



# Marcin Gregorczyk

## Witam tutaj Marcin Gregorczyk

Mam 29 lat, jestem ze Stoku jest to wieś blisko Ulana. Codziennie dojeżdżam do Radzyna Podlaskiego, najczęściej rowerem. Dziennie robię około 28 kilometrów. Przez to, że jeżdżę rowerem dużo zwiedzam, rozglądam się wokół i widzę jak wszędzie jest bardzo ładnie. Uczęszczam do Dziennego Środowiskowego Domu Samopomocy. Opowiem teraz coś o sobie oraz o tym co jest moją pasją. Bardzo lubię jeździć rowerem po mieście. Podróżuję rowerem od małego, nie lubię chodzić pieszo tylko jeżdżę rowerem. Moja pasja to tylko i wyłącznie rower. Jestem cały czas w ruchu i się nie się męczę jak mam zamiar iść do sklepu to wybieram przejażdżkę rowerem...



# Krzysztof Gruszkowski

## Pani Maria Przesmycka 1899-1988

„Dobroć jest cichym czynieniem tego, o czym inni głośno mówią” (Friedl Bentelrock)  
Będąc dziewięcioletnią, osieroconą dziewczynką, zmuszona była podjąć pracę, aby móc się utrzymać. W sławatyckim składzie aptecznym (który mieścił się na tzw. „Górze Głodowej”) u właściciela Henryka Dejczmiana, pracowała w charakterze dorywczej pomocy przy sporządzaniu leków ziółowych. Zdobywała wiedzę i umiejętności dobierania poszczególnych składników do wytwarzanych własnym sumptem medykamentów. Nabytymi umiejętnościami podzieliła się w latach 70-tych minionego stulecia ze studentami Akademii Medycznej w Lublinie, przychodzącymi kilkakrotnie celem poznania jej wiedzy o specyfikach leczenia ziołami...



# Jadwiga Karczewska

## Wspomnienia

Nazywam się Jadwiga Karczewska.

Od 3-go roku życia jestem osobą z niepełnosprawnością ruchową. Jak sięgam pamięcią zawsze byłam aktywna. Wychowywałam się na wsi. Do szkoły podstawowej miałam dosyć daleko. 3,5 km w jedną stronę, którą to odległość pokonywałam na własnych nogach (wtedy chodziłam bez kul). Właśnie takie warunki zmusiły mnie do tego, że nigdy się nie poddawałam. Będąc w szkole średniej (był to rok 1968) zetknęłam się ze sportem dla niepełnosprawnych. Później pracując - czynnie uprawiałam sport inwalidzki. Najpierw pływanie, później lekkoatletykę do roku 1986. Należałam do Zrzeszenia Sportowego „Start”...



# Joanna Kołdej

# Edyta Gorgol

# Tomasz Bełkot

## Śladami historii

Fotoreportaż z wyjazdu edukacyjnego na Ukrainę - nagrody dla laureatów konkursu „Sprzączki i guziki z orzełkiem z rdzy”. Od tego zaczęło się...

To my: Asia, Edyta i Tomek

Uczniowie klasy II Zasadniczej Szkoły Zawodowej Nr 1 w Zamościu. To nasza praca przestana na konkurs historyczny „Sprzączki i guziki z orzełkiem z rdzy”.

Przygotowana przez nas praca poświęcona była podporucznikowi Janowi Antoniewiczowi - postaci ściśle związanej z regionem zamojskim...



# Katarzyna Kozdra

## O Konfrontacjach Artystycznych Niepełnosprawnych

Moim największym marzeniem było pojechać do Warszawy i zobaczyć Pałac Kultury ze wszystkich stron i Syrenkę Warszawską. Moje marzenie się spełniło dzięki p. Maryni naszej pani która zastępuje kierowniczkę warsztatów. Wiedziałam, że ten wyjazd poświęcony jest zmarłemu księdzu Biskupowi, Patronowi Teatru Życia, jego imienia z Grudziądza w dziesiątą rocznicę jego śmierci. Uczestnicy Konfrontacji pochodzili z różnych miast z Polski i uczyli się od aktorów, piosenkarek, pisarza jak dobrze przygotować się do publicznego występu do koncertu. Było dwa koncerty, wystawa prac plastycznych...





# Michał Król

## Wycieczka przez pół Europy

Wybór noclegów dostosowanych dla osoby niepełnosprawnej na wózku inwalidzkim na trasie Wiedeń - Wenecja - Camuccia (Cortona, Toskania ) - Rzym - Ravenna - Budapeszt, okazał się bardzo dobry dzięki pomocy agencji Accessible Poland Tours z Warszawy. Z rezerwacjami nie było żadnych problemów i hotele w większości były odpowiednio dostosowane, nawet dla tak poważnie niepełnosprawnej osoby jak ja. Tygodniowy pobyt w Toskanii był bardzo udany, chociaż sama Toskania jest górzysta i trudna do życia dla osób poruszających się na wózkach inwalidzkich. Mimo takiego ukształtowania terenu oraz starego budownictwa w zabytkowych, kilkusetletnich miastach i miasteczkach są udogodnienia dla niepełnosprawnych...



# Rafał Kwasiborski

## V Przegląd Poezji Recytowanej i Śpiewanej „O księżyc Twardowskiego”

W dniu 16 października 2011 r. w Biszczu odbył się „V Przegląd Poezji Recytowanej i Śpiewanej O księżyc Twardowskiego”, zorganizowany przez Fundację Na Rzecz Osób Niepełnosprawnych i Potrzebujących Pomocy „Otwórzmy Swoje Serce” w Zamościu i jej jednostkę organizacyjną Warsztat Terapii Zajęciowej w Biszczu. W przeglądzie tym, wzięły udział osoby ze Stowarzyszenia na rzecz Dzieci i Młodzieży Niepełnosprawnej Ruchowo w Lublinie: w kategorii „Recytacja” Rafał Kwasiborski wydeklamował wiersz ks. J. Twardowskiego pt. „Żal”...



# Łukasz Lisek

## Relacja z Festiwalu Piosenki, Teatru, Tańca i Plastyki w Łęcznej

XVIII Ogólnopolski Festiwal Piosenki, Teatru, Tańca i Plastyki organizowało Polskie Stowarzyszenie na Rzecz Osób z Upośledzeniem Umysłowym. Koło w Łęcznej. Festiwal rozpocząłem śpiewając piosenki - Niebo błękitne dokoła zboża przekwitły bo czas, a tutaj w Łęcznej ktoś woła witamy, witamy was. Dziś Łęczyńska Ziemia wita do zabawy prosi was a hasło festiwalu wszystko mówi już za nas.... , była to wiązanka piosenek którymi rozpoczynałem wszystkie festiwale. Festiwal bardzo mi się podobał, było dużo kolegów i fajnie przedstawiali ...



# Małgorzata Lisowska

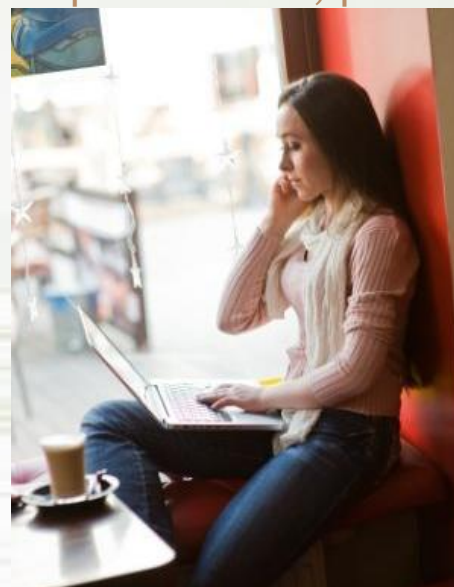
## Od marzeń do stowarzyszenia

Kiedy byłam dzieckiem zawsze byłam wesółą, pomimo że choroba, którą mam sprawiała, że często chodziłam „poobijana”, na skutek upadków często doznawałam kontuzji, a mimo to zawsze myślałam pozytywnie. Nigdy się nie poddawałam, pomimo że pobyty w szpitalach nie należały do przyjemnych

„Świat w którym żyję jest pełen wrażeń, doznań, miłych przygód, kiedy wchodzę do mego ogrodu, są tam kwiaty, które pragną mej obecności, czułości, miłości, Z każdym dniem oczekują mego przyjścia ...

Podziwiam je, one patrzą na mnie swoimi niewidocznymi oczyma, szeleszczą na wietrze ich liście,

Ja je dotykam witam, kolory ich są pastelowe...



# Zygmunt Marek Miszczak

## Konferencja „Uro Conti”

Z udziałem m.in. reprezentantów świata nauki, Konsultanta Krajowego w Dziedzinie Pielęgniarstwa Przewlekle Chorych i Niepełnosprawnych dr Elżbiety Szwalkiewicz, Marka Cytackiego z Biura Rzecznika Praw Pacjenta oraz gości krajowych i zagranicznych, odbyła się Pierwsza Ogólnopolska Konferencja Stowarzyszenia Osób z NTM „Uro Conti”. Miejscem spotkania była Sala Kolumnowa Ministerstwa Zdrowia, dokąd wraz z prelegentami przybyli dnia 20 czerwca 2011 roku również przedstawiciele publiczności: członkowie Ośmiu oddziałów krajowych „Uro Conti”, Małopolskiego Sejmiku Organizacji Osób Niepełnosprawnych, Oddziału Warszawskiego Polskiego Towarzystwa Stwardnienia Rozsianego, Europejskiej Fundacji Opieki...



# Andrzej Mrzygłocki

## Maraton

Maraton - mówi się, że jest to dystans dla ludzi ze stali - oczywiście ja z tym stwierdzeniem się nie zgadzam, powiedziałbym tylko o takich biegaczach, że są to ludzie z pasją, której oddali się całkowicie. Chciałem złożyć relację z mojego ósmego już maratonu - maratonu warszawskiego, który odbył się 25.09.2001r. Do Warszawy dotarłem w sobotę, w przeddzień biegu. Tym razem uważam, że organizatorzy nie popisali się z umieszczeniem biura zawodów i noclegu, ponieważ było rozmieszczone to w różnych częściach Warszawy. Na nocleg przybyłem około 19.00 i po zjedzeniu kolacji, rozmowie ze znajomymi i po kąpieli położyłem się spać. O 6.00 rano pobudka, potem śniadanie i wyjazd na start...



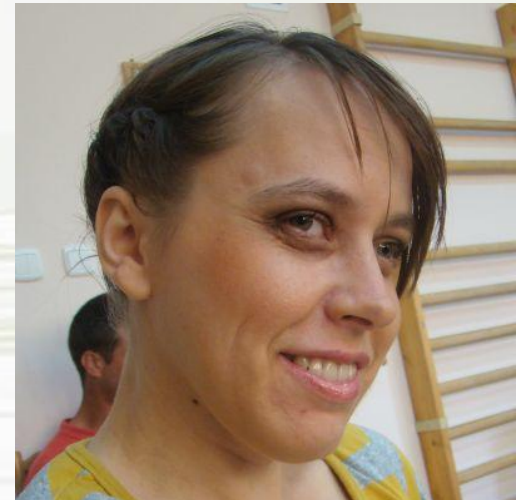
# Monika Piech

## Fotoreportaż z wystawy

Nazywam się Monika Piech. Jestem uczestniczką Warsztatów Terapii Zajęciowej w Turkowicach przy pomocy mojego instruktora Pana Mateusza zrobiłam fotoreportaż z wystawy mojego kolegi Piotra.

14 października 2011 roku w Gminnym Ośrodku Kultury w Werbkowicach, w ramach obchodów Dnia Edukacji Narodowej, odbyła się wystawa rysunków Piotra Drożdżaka.

Piotr Drożdżak jest podopiecznym Koła Polskiego Stowarzyszenia na Rzecz Osób z Upośledzeniem Umysłowym w Werbkowicach. Od 7 lat jest uczestnikiem Warsztatu Terapii Zajęciowej w Turkowicach...



# Józef Wianowski

## Zapomniane uliczki Lublina

Chciałoby się powiedzieć, zapomniane przez Boga i ludzi. Kiedyś, były takie jak wszystkie inne, teraz nieco różnią się swoim wyglądem. Nie mają wypasionych chodników, asfaltowych nawierzchni, czy nawet niewielkich parkingów.

Ot, piękno ich zostało zaklęte w przeszłości, a nowoczesność poszła sobie obok nich. Przeważnie są wysypane czarną szlaką, ale często nawet i tego luksusu nie posiadają - błotko po deszczu i tyle ... Niemniej jednak, posiadają swój niepowtarzalny urok... Ciszę, spokój, życzliwość przeważnie wszystkich, znających się nawzajem sąsiadów. Tu wszyscy wiedzą wszystko o wszystkich, gdyż liczebność posesji - to kilka, co najwyżej kilkanaście...

